

Karpiński, Rafał

"Zywapis Bielarusi XII-XVIII stahoddziau. Freska, abraz, partet", Minsk 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/4, 788-789

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

z Velletri, prokuratora papieskiego w procesie kanonizacyjnym św. Stanisława, *miracula s. Stanislai, vitae: minor i maior* oraz liryka liturgiczna należąca do officium mszalnego i brewiarzowego. Bulle (drukowane nie w kolejności ich ogłoszenia) i cuda ogłoszono po łacinie i w przekładzie polskim, żywoty tylko w tłumaczeniu, zaś lirykę wyłącznie w oryginale. Zabrakło więc tu trochę konsekwencji, ale i tak jesteśmy wdzięczni wydawcom i tłumaczom za uzyskanie b. istotnej pomocy dydaktycznej: nasi studenci — niestety — *latina non leguntur*.

Rozprawa M. Plezi liczy ponad 160 stron i jest krótsza jedynie o 25% od 12 pozostałych drukowanych w tomie. Pozostanie ona ważnym wydarzeniem naukowym. Plezia dokonał znakomitego rozbioru źródeł dzieląc je na rzekome i wątpliwe, naczelne i pochodne. W grupie pierwszej znalazła się m.in. chrzcielnica z Tryde i list Paschalisa II skierowany jak udowadnia autor (niezależnie zresztą od H. Łowmiańskiego. 1979) nie do zwierzchnika kościoła polskiego lecz do arcybiskupa węgierskiego w Kalocsa. Do źródeł naczelnych zaliczono czaszkę świętego po raz pierwszy dyskutowaną w tak szerokim wymiarze: kroniki Galla i Kadłubka oraz przekazane przez Długosza epitafium św. Stanisława. Za źródła pochodne, tzn. takie które nic nie wnoszą od odtworzenia konfliktu między królem i biskupem, uznano żywoty powstałe w czasie starań o kanonizację oraz całą spuściznę Długoszową.

Praca Plezi, precyzyjna w zakresie rozbioru źródeł i krytyki dotychczasowej historiografii, zbyt intensywnie traktującej jedne źródła (Gall), a zbyt pochopnie odrzucającej inne (Kadłubek) przedstawia też własną rekonstrukcję wydarzeń. Udawadnia się, że Kadłubek w zasadzie wiernie przekazał tło konfliktu i jego przebieg. Ten wykład pozytywny jest mniej udany niż „praca destrukcyjna” i wypadnie doń szerzej powrócić.

W tomie drukuje się nadto dwanaście drobniejszych prac. Niektóre z nich przedstawiano na sesjach zorganizowanych przez kardynała Karola Wojtyłę w latach 1972—1978 (sprawozdania z tych sympozjów również tu zamieszczono). Grupowały one kolejno historyków, historyków sztuki i literatury. Przedstawiana publikacja oświetla więc w miarę wszechstronnie św. Stanisława, jego życie doczesne i miejsce w kulturze polskiej. Uzupełniają ten tom referaty sesji zorganizowanej przez Instytut Muzykologii Kościelnej Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 25 stycznia 1979 na temat: „Święty Stanisław biskup krakowski w kulturze polskiej” (zob. „Summarium” Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL r. VII, 1978, nr 27, s. 63—161).

R. K.

Żywapis Bielarusi XII—XVIII stahoddziau. Freska, abraz, partret, „Bielaruś”.
Minsk 1980, s. 315.

Nie ma zwyczaju prezentowania na tych łamach albumów malarstwa przeznaczonych dla szerokiej publiczności (nakład 50 tys.). Wyjątek uzasadnia zawartość książki. Grupuje ona 164 reprodukcje w trzech działach: malarstwa ściennego (*freska*), ikonowego (*abraz*) i portretu. Materiał rozkłada się następująco: na część pierwszą przypada 13 ilustracji z 9 obiektów, na drugi 95 reprodukcji z 51 dzieł, na trzeci *respectively* 56, 42. Jak więc widać z tego zestawienia niektóre zabytki reprodukowano także we fragmentach.

W części malarstwa ściennego znalazło się sześć przedstawień ze świątyń ortodoksyjnych (w tym trzy z cerkwi w Supraśli — obecnie w muzeum w Białymstoku) i siedem z kościołów rzymskokatolickich: Holszany, Nieśwież — jezuiti (trzy), Mohylew, Łuczaj i Budślaw.

Dział ikon oprócz ortodoksyjnego malarstwa tablicowego zawiera także trzy miniatury z prawosławnego ewangeliarza z Szereszewa. W malarstwie tym, szczególnie od początku XVII w. widać bardzo wyraźny wpływ kręgu zachodniego, rzymskokatolickiego. Wzajemne przenikanie się sztuki cerkiewnej i łacińskiej i interesująca, tworząca nową jakość synteza najładarniej odbija się w ikonie św. Jerzego z nieznaney miejscowości (okręg mohylewski), którą wyposaiono w napis fundacyjny: „Roku 173 szóstym [!] miesiąca maja 3 dnia ten obraz sprawił Jakow Wasilkowicz”. Szkoda, że ograniczono się tu jedynie do tablicowego malarstwa cerkiewnego. Traktując równorzędnie religijne malarstwo łacińskie możnaby rozpatrzyć

wzajemne związki między sztuką ortodoksyjną i łacińską. Szkoda również, że w opisach poszczególnych dzieł nie zaznaczono, czy pochodzą one z kościołów unickich czy prawosławnych.

Na dział trzeci, który najbardziej zainteresuje historyka składają się obrazy olejne malowane na płótnie. Są to poza portretami monarszymi (Fiodora Aleksiejewicza i Stanisława Augusta Poniatowskiego) i jednym uczonego zakonnika (Michał Quien) portrety magnaterii i zamożnej szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z wyjątkiem jednego (Katarzyny i Marii Radziwiłł) są to portrety indywidualne. W całości prawie należą one do typu, który umownie lecz niezbyt precyzyjnie określa się mianem portretu sarmackiego. W większości (29 na 42 obrazy, tj. blisko 70%) pochodzą z nieświeskiej galerii Radziwiłłów, a obecnie znajdują się w Państwowym Muzeum Białoruskiej SSR. Wielu z nich nie znali chyba szerzej polscy historycy sztuki, a są tu dzieła kapitalne naprawdę wysokiej klasy (np. nr nr 117, 121, 143).

Przeważającą liczbę malowideł datuje się na XVII—XVIII w., najstarsze zaś to naścienne przedstawienia z Połocka XII w.

Autorzy albumu deklarują, że do sztuki białoruskiej należą dzieła powstałe na Białorusi! Budzi to poważne wątpliwości. Nadto nie określa się o jakie terytorium tu chodzi. Nie dyskutując meritum sprawy, kryterium topograficzne jest albo nieprecyzyjne albo ahistoryczne. Z albumu wynika, że raz stosuje się owo kryterium topograficzne, innym razem wyznaniowe, a jeszcze innym nie wiadomo jakie. Otóż dział malarstwa ściennego obejmuje zabytki z obszaru obecnie Białorusi zarówno z cerkwi jak i kościołów, ale także z Supraśli. W dziale drugim (poza wyjątkiem trzech przykładów prawosławnego miniatorstwa) reprodukuje się ikony. Gdyby stosowano tu takie same kryteria jak w dziale pierwszym (*freska*) powinno się znaleźć miejsce dla religijnego malarstwa rzymskokatolickiego, przynajmniej tablicowego, które całkowicie pominięto. Niekonsekwentnie stosuje się też kryteria formalne skoro, obok dzieł „szkoły białoruskiej” (termin autorów albumu) prezentowana jest ikona należąca do szkoły twerskiej. Najmniej jasne są zasady, na których dobierano dzieła portretowe. Sądzę, że chodziło o osoby związane z obszarami Białorusi, a przede wszystkim o te portrety, które znajdują się na jej terytorium. Tylko tak np. można wytłumaczyć obecność reprodukcji znanego portretu cara Fiodora Aleksiejewicza dzieła szkoły z moskiewskiej *Orużiennoj Palaty*, czy obraz pędzla Bartłomieja Strobła. Część portretów pozostaje dla autorów albumu anonimowa zarówno jeśli chodzi o malarza jak i modela. Sądzę, że można by je — przynajmniej częściowo (np. nr 121, 122, 123, 160) na podstawie literatury polskiej (słabo znanej autorom) i archiwaliów zidentyfikować. Odnosi się także wrażenie, że niektóre reprodukcje (np. 122, 129, 136) „obcięły” nieco oryginał, a szkoda bo poziom poligraficzny jest wysoki.

Niestety nie dostroili się doń opracowujący tekst. Album poprzedza krótki wstęp białoruski, streszczony dalej po rosyjsku, angielsku, francusku, niemiecku i hiszpańsku. Reprodukcje opisano obszerniej po białorusku i skrótowo w wymienionych językach. Liczba błędów językowych, terminologicznych, literowych w tekstach obcych bije niestety wszelkie rekordy.

Album zamyka portret Stanisława Augusta Poniatowskiego jako króla i wielkiego księcia litewskiego. Mimo licznych usterek otrzymaliśmy materiał wielkiej wagi.

R. K.

Über Bürger, Stadt und städtische Literatur im Spätmittelalter, hrsg. von Josef Fleckenstein und Karl Stackmann, „Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen”, Phil.-Hist. Klasse, Dritte Folge nr. 121, Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1980, s. 328.

Tom zawiera niejednokrotnie poszerzone teksty referatów przedstawionych w latach 1975—1977 na posiedzeniach „Kommission zur Erforschung der Kultur des Spätmittelalters” (powołanej w 1974 r.).